

SERDECZNIE WITAMY KARDYNAŁA SARAH, NOWEGO „MINISTRA LITURGII” PAPIEŻA FRANCISZKA!

List 48

Po dłuższym zastanowieniu papież Franciszek wyznaczył wreszcie następcę kardynała Cañizaresa – na czele Kongregacji ds. Kultu Bożego stanął 69-letni kardynał Robert Sarah. To niegdysiejszy arcybiskup Konakry w Gwinei, należy do najznamienitszych postaci w Kolegium Kardynalskim. Jako kapłan był bardzo lubiany przez świętego Jana-Pawła II i w wieku 34 lat został przez niego mianowany biskupem. Sprawował dotychczas funkcję przewodniczącego Papieskiej Rady Cor Unum.

Kardynał Sarah zawsze chętnie przyjmuje zaproszenia, szczególnie gdy dotyczą głoszenia rekolekcji dla kapłanów. W roku 2011 wywarł wielkie wrażenie homilią wygłoszoną właśnie w trakcie liturgii z okazji święceń kapłańskich, których udzielano we Wspólnocie Saint-Martin (francuska wspólnota, która powstała z błogosławieństwem kardynała Siri, odprawiająca w Novus Ordo zgodnie z instrukcją ogólną mszału rzymskiego). Powiedział wtedy: „Zniknęły wspólne moralne wzorce. Nie wiadomo już, co jest złe, a co dobre. [...] Nie to jest groźne, że człowiek się myli, ale że przekształca swój błąd w życiową zasadę. [...] Nie to jest groźne, że człowiek się myli, ale że przekształca błąd w regułę życia. [...] Jeśli obawiamy się głoszenia prawdy płynącej z Ewangelii, jeśli wstydzimy się poruszać kwestię poważnych uchybień i dewiacji w sferze moralnej, jeśli dopasowujemy się do tego świata forującego swobodę obyczaju oraz relatywizm religijny i etyczny, jeśli boimy się żywo piętnować ohydne prawa związane z nową światową etyką mówiące o małżeństwie, rodzinie pod różnymi postaciami, aborcji, prawa całkowicie sprzeczne z prawami natury i prawami Bożymi, a które są promowane i narzucane przez narody i kultury zachodnie za pomocą mass mediów i dzięki ich potędze ekonomicznej, wówczas prorocze słowa Ezechiela spadają na nas niczym groźne boskie upomnienie”.

Dla uczczenia przyjęcia przez kardynała nowej funkcji poprosiliśmy kilka znamienitych osobistości znanych ze swego przywiązania do liturgii katolickiej i jej szczególnie godnego i uroczystego sprawowania, by wypowiedziały się w kontekście nominacji. Będą to: J.E. Athanasius Schneider, biskup pomocniczy w archidiecezji Najświętszej Marii Panny w Astanie – orędownik powrotu do tradycyjnego sposobu przyjmowania komunii świętej, do ust i na kolanach, następnie ksiądz Nicola Bux – wielki popularyzator „reformy reformy” upragnionej przez Benedykta XVI, dalej Joseph Shaw – prezes angielskiego Latin Mass Society, profesor Oxfordu i ojciec sześciorga dzieci, i na koniec Giuseppe Capoccia – naczelny reprezentant Cœtus Internationalis Summorum Pontificum, organizator pielgrzymki ludu Summorum Pontificum do Rzymu.

Życzymy owocnej lektury oraz dobrych i błogosławionych świąt Bożego Narodzenia!

Image: rs20141218105852_sarah2.jpg

W przeddzień nominacji kardynał Sarah udał się do kardynała Burke, by go posłuchać i pozdrowić, w czasie gdy w Rzymie J.E. Dominik Rey, biskup Fréjus-Toulon (Francja), prezentował materiały z konferencji Sacra Liturgia.

I – REAKCJA BISKUPA SCHNEIDERA

Biskup Schneider uprzejmie nam odpowiedział z Brazylii, gdzie uczestniczył w promocji autorskiej portugalskiego wydania jego książki *Corpus Christi* na temat „komunii świętej na rękę w Kościele w środku kryzysu”.

„Kardynał Sarah dwukrotnie odwiedził Kazachstan. Podczas jego wizyt miałem okazję blisko mu towarzyszyć jako tłumacz z języka rosyjskiego. Poznałem w nim męża Bożego wielkiego ducha, człowieka, którego cechuje godność i prostota, prawdziwa pokora. Jego kazania i jego słowa łączą w sobie jasność rozumowania, precyzję doktrynalną i

głębię duchową. Osobiście byłem zbudowany przykładem kardynała.

Życzę, by [na czele Kongregacji ds. Kultu Bożego] kardynał Sarah mógł skutecznie przyczynić się do prawdziwej odnowy życia liturgicznego Kościoła według dewizy świętego Jana Pawła II: *duc in altum!* Czyli, żeby praktykę liturgiczną pociągnął ku szczytom sakralności.”

+ Athanasius Schneider, biskup pomocniczy archidiecezji Najświętszej Marii Panny w Astanie

II – REAKCJA KSIĘDZA NICOLI BUXA

„Człowiek modlący się jest człowiekiem *par excellence*. Sprawowanie kultu jest najwznioślejszym aktem, jakiego możemy dokonać, bowiem łączy nas on ze źródłem, z Tym, który jest stwórcą i wybawicielem człowieka. Katolicka liturgia cierpi dziś z powodu braku równowagi między formą wspólnotową, która po soborze urosła do przesadnych rozmiarów, oraz formą osobistą, sprowadzoną do zera właśnie przez ten nadmiar wspólnotowości, która tłamsi wszelkie nabożne uczestnictwo. Oto jeden z problemów, z jakimi kardynał Sarah będzie się musiał zmierzyć jako Prefekt Kultu Bożego. [...]

Role kultu jest przyprowadzenie człowieka przed oblicze Boga. Służy umożliwieniu spotkania z Bogiem, spotkania, które w naszych naznaczonych dechrystianizacją czasach przestało być takie oczywiste. Reakcja Piotra, który zawoła „odejść ode mnie, bo jestem człowiekiem grzesznym” pokazuje nam, jak bardzo boska obecność jest jednocześnie bliska i nas przekracza. Liturgia jest święta, ponieważ dzięki niej stajemy w obecności Boga. Tymczasem, jak pisał Benedykt XVI, wydaje się, że wymiar sakralny zniknął na rzecz spektaklu liturgicznego – nazywanego w Stanach Zjednoczonych „liturtainment” – który sprawia, że wielu wiernych, szczególnie młodych, w celu odnalezienia charakteru misteryjnego zwraca się ku szacownemu rytowi bizantyjskiemu czy ku powściągliwej tradycyjnej liturgii rzymskiej. Liczni biskupi nabierają świadomości tego zjawiska, które oznacza zmianę pokoleniową i jest zacznym nowego ruchu liturgicznego, z którym Kongregacja ds. Kultu Bożego musi i będzie musiała się coraz bardziej liczyć.”

Ksiądz Nicola Bux, doradca Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów

III – REAKCJA JOSEPHA SHAW (LATIN MASS SOCIETY)

Prezes Stowarzyszenia Mszy Łacińskiej, Latin Mass Society – instytucji należącej do brytyjskiego świata katolickiego – Joseph Shaw jest co więcej płodnym źródłem „wytycznych” w kształtowaniu oficjalnego stanowiska Międzynarodowej Federacji Una Voce. Wyjaśnia nam, co czeka kardynała Sarah na czele Kultu Bożego.

„Za Pawła VI i świętego Jana Pawła II Kult Boży wydał szereg wyroków za określone nadużycia liturgiczne, tolerując równocześnie inne, na przykład komunię na rękę czy wprowadzanie do służby ministranckiej dziewcząt. Zwolennicy przestrzegania norm liturgicznych stanęli wobec beznadziejnego zadania obrony szeregu reguł nagle i niemal powszechnie zarzuconych, wiedząc, że kongregacja może w każdym momencie podjąć decyzję o ich wykreśleniu.

Za Benedykta XVI wyłoniło się nowe zjawisko: całe pokolenie księży i biskupów, często mających doświadczenie mszy tradycyjnej, zrozumiało, że trzeba nie tylko walczyć z nadużyciami, ale przywrócić liturgii sakralny charakter. Ten szeroki ruch bardzo szybko rozpoznał granice tego, na co pozwala forma zwyczajna. Myślę tu na przykład o cichej recytacji Kanonu, do której żywo zachęca Kardynał Ratzinger w „Duchu liturgii” i której bardzo pragnęliby kapłani, ale nie jest ona ujęta w przepisach zreformowanej liturgii.

Wraz z nastaniem pontyfikatu papieża Franciszka odnowiciele nie zniknęli i trudno jest zaprzeczyć istnieniu żywego pragnienia podniesienia znaczenia *sacrum* w formie zwyczajnej jak i zwiększenia dostępności formy nadzwyczajnej. Przed kardynałem Sarah stoi problem odpowiedzi na pytanie, jak zachęcić do tego projektu i przeprowadzić go nie wzbudzając wojny liturgicznej w parafiach.”

Joseph Shaw, Latin Mass Society

IV – REAKCJA GIUSEPPE CAPOCCIA (COETUS INTERNATIONALIS SUMMORUM PONTIFICUM)

Wbrew przekazowi wielu mediów (tu również Vatican Insider, najważniejszej na świecie strony internetowej

dotyczącej Watykanu) spotkanie kardynała Sarah z kapłanami uczestniczącymi w niedawno odbytej pielgrzymce Summorum Pontificum nie miało miejsca. Tak czy owak, uznaliśmy za stosowne zapytać Giuseppe Capoccia, naczelnego reprezentanta pielgrzymki, co spowodowało, że CISP nawiązał z kardynałem kontakt.

„Niestety nie poznałem kardynała Sarah, przynajmniej jeszcze nie, bowiem teraz będę miał niewątpliwie okazję przedstawić mu nasze działania i poprosić o błogosławieństwo. Umożliwienie spotkania z nim kapłanom i klerykom uczestniczącym w pielgrzymce było naszym pragnieniem z dwóch powodów: po pierwsze dlatego, że przewodził Cor Unum, organizacji, która prowadzi międzynarodowe dzieła miłosierdzia Ojca Świętego i która z tego tytułu stanowi pierwszą linię wsparcia dla cierpiących męczeństwo wspólnot katolickich w Azji Mniejszej. Następnie też dlatego, że wiemy o nim, iż jest człowiekiem głębokiej wiary, przekonany, że najpewniejszym gwarantem jedności Kościoła jest osobista jedność każdego katolika z Bogiem. Otóż to osobiste zjednoczenie karmi się modlitwą prywatną, ale i publiczną modlitwą wiernych, w obu formach rytu rzymskiego. W tym sensie jesteśmy wdzięczni papieżowi za nominację, która powinna nam pozwolić stawiać dalsze kroki na drodze pokoju i pojednania, drogi, która była zapuszczona, gdy ją podejmowaliśmy za Jana Pawła II, ale jasno została wytyczona za Benedykta XVI i dziś dzięki niemu jest umocniona.”

Giuseppe Capoccia, CISP

V – ROZWAŻANIA PAIX LITURGIQUE

1) Franciszek to pierwszy papież, którego całe kapłańskie życie przebiega pod znakiem liturgii zreformowanej. Nie posiada ani kultury, ani wrażliwości swoich poprzedników – szczególnie pod względem celebracji kultu Bożego i w porównaniu z Benedyktem XVI. Nominacja następcy kardynała Cañizaresa na stanowisku „ministra liturgii” papieskiej była więc oczekiwana z ogromnym zainteresowaniem zarówno po stronie konserwatystów jak i modernistów. Ojciec Święty wybrał pokój, ciągłość i kompetencję: pokój i kontynuację, ponieważ kardynał Sarah był następcą, jakiego życzył sobie kardynał Cañizares. Kompetencję zaś dlatego, że, jak na to wskazuje kazanie zacytowane na wstępie a wygłoszone do Wspólnoty Saint-Martin w 2011 roku, nowy Prefekt Kultu Bożego jest głęboko przeniknięty tajemnicą eucharystyczną.

2) Podkreślmy, że nieco wcześniej zadania misję Prefekta Kongregacji ds. Kultu Bożego miał okazję pełnić również inny dostojnik afrykański – nigeryjski kardynał Arinze (jako następca po kardynale Medina i poprzednik kardynała Cañizaresa). Także i on był znanym zwolennikiem nie reformy reformy, ale godnego sprawowania liturgii zreformowanej i jej harmonijnego współistnienia z formą nadzwyczajną. Istotną wagę przywiązywał ponadto do jakości tłumaczeń na języki lokalne i stał u początków krytycznej rewizji większości tłumaczeń liturgicznych w celu osiągnięcia ich większej zgodności z tradycją i dogmatem.

3) „Będzie ksiądz wielkim afrykańskim biskupem, jak święty Augustyn, gdy pozostanie ksiądz mężem Bożym, mistykiem i przyjacielem Boga, tym, który nieustannie stoi przed Bogiem w postawie synowskiej miłości, uwielbienia, kontemplacji, twarzą w twarz z Bogiem, jak Mojżesz. Kimże jest biskup, jeśli nie przyjacielem Boga? Jego serce jest całkowicie zjednoczone z sercem Boga. Jego żywot, jego życie, praca, plany mają sens i wypełniają się treścią tylko w Bogu. Żyje dla Boga, przez Boga i w Bogu. Biskup jest prawdziwie przyjacielem Boga. Powinien prowadzić lud chrześcijański po ścieżkach czasu w jego pielgrzymce ku wieczności. Powinien wprowadzać wszystkie dusze dobrej woli w doświadczenie Boga oraz w pełne i intensywne przeżywanie autentycznej przyjaźni z Nim.” Powyższe zdania są wyjątkiem z homilii wygłoszonej przez kardynała, wówczas Sekretarza Kongregacji Pro Propaganda Fide, w trakcie ordynacji biskupa kameruńskiego w 2008 roku. Doskonale obrazują to, co powiedział o kardynale Sarah w zacytowanej opinii J.E. Athanasius Schneider i co mówią wszyscy, którzy go znają. Stawiamy na to, że wobec wyzwań, które w swoich komentarzach zapowiadają ksiądz Nicola Bux i Joseph Shaw, głębia duchowa i jasność wypowiedzi kardynała będą ważnymi atutami. Faktycznie od czasu reformy soborowej prefekci Kultu Bożego mogli obronić świętość liturgii katolickiej bardziej dzięki osobistemu przykładowi niż siłą autorytetu dykasterii.

4) Na podstawie zebranych świadectw dotyczących kardynała Sarah wydaje się, że o ile cokolwiek wywarło istotny wpływ na jego duchowość, musiało to być życie benedyktyńskie. Będąc arcybiskupem Konakry, J.E. Robert Sarah umożliwił fundację opactwa Sainte-Croix-de-Friguiagbé, córki opactwa Sainte-Marie-de-Maumont (Francja) i z jego woli odbyła się również fundacja opactwa córki Keur-Moussa (Senegal) – Saint-Joseph-de-Séguéya. Znana jest przyjaźń kardynała dla Solesmes. Jest on też wytrawnym koneserem śpiewu gregoriańskiego, a to kolejna, mile widziana u Prefekta Kultu Bożego zaleta.

5) Módlmy się więc, by kardynał Sarah, człowiek otwarty i słuchający, człowiek równowagi, pozwolił nam, zgodnie z życzeniami Giuseppe Capoccia, „stawiać dalsze kroki na drodze pokoju i pojednania”.